



Gwiazdka wśród chmur i błyskawic –
1938 r. w Toruniu

Modlitwa stwarza – cykl „Odważ się
na miłosierdzie”



Grażlako

Umiłowani Diecezjanie

Pierwszym znakiem, jaki otrzymali pasterze betlejemscy w nocy Bożego Narodzenia, było wielkie światło i zwiastowanie radosnej nowiny, że w mieście Dawida przyszedł na świat Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. Dlatego uroczystość Narodzenia Pańskiego przeżywamy tradycyjnie w opowieści zapalonych świec i świetlistych dekoracji naszych domów, ulic, placów.

Na stołach wielu rodzin płonie świeca Caritas. Harcerze rozprowadzają betlejemskie światło do parafii, instytucji życia publicznego i poszczególnych osób.

Symboliczna wymowa światła działa wielorako na naszą wyobraźnię. Gdy zapada zmrok i ciemność, światło pozwala widzieć to, co nas otacza. Ono też daje poczucie bezpieczeństwa. Niesie w sobie ciepło. Jest warunkiem rozwoju dla wielu istot żywych, które bez światła więdną i obumierają.

Jezus przyszedł na świat jako światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka. Mógł powiedzieć o sobie, że jest światłem świata, a każdy, kto za Nim idzie nie chodzi w ciemności, lecz ma światło

życia. On przez Ewangelię rzucił światło na nasze życie i nieśmiertelność. Jego światło nie zna zmierzchu.

Z taką świadomością przeżywamy uroczystość Bożego Narodzenia. Przyjmujemy do naszych serc Syna Bożego, by promieniować na otoczenie Jego światłem prawdy i miłości. Chrystus nie przestaje nam przypominać: „Wy jesteście światłem świata... Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre czyny i chwalili Ojca, który jest w niebie” (Mt 5, 14-16).

Towarzysząc modlitwą i pasterskim błogosławieństwem, życzymy każdemu i wszystkim w rodzinie diecezjalnej błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia i wszelkiej pomyślności w Roku Pańskim 2017.

+ Andrzej Szwarc

+ Józef Annasch

Toruń, Boże Narodzenie 2016 r.

GRUDZIĄDZ

Od klasztoru do więzienia

Otwarcie Izby Historii i Pamięci, odsłonięcie w kaplicy pw. Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza tablicy upamiętniającej przedwojennego kapelana ks. Emila Bronisława Sowińskiego i wydanie publikacji pt. „Od klasztoru do więzienia” autorstwa st. szer. Marcina Nowickiego to ściśle powiązane ze sobą wydarzenia mające miejsce w Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu.

Uroczystości, która miała miejsce 22 listopada, przewodniczył płk Krzysztof Janiszewski, dyrektor Zakładu Karnego nr 1 w Grudziądzu. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. parlamentarzyści, przedstawiciele środowisk służb więziennych i władz miasta, a także duchowieństwo, służby mundurowe, harcerze.

Spotkanie rozpoczęło koncertem pieśni patriotyczno-religijnych w wykonaniu grudziądzkiego chóru męskiego Echo oraz prezentacją filmu historycznego w opracowaniu st. szer. Marcina Nowickiego. Następnie w kaplicy więziennej pw. Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza sprawowano Mszę św., której przewodniczył ks. prał. Paweł Wojtas, wieloletni naczelnik kapelan więziennictwa, a słowo Boże wygłosił ks. kan. Wojciech Pyrzewski, który od 11 lat jest kapelanem w obu grudziądzkich zakładach karnych. Także w kaplicy odsłonięto i poświęcono tablicę, upamiętniającą ks. Emila Bronisława Sowińskiego, przedwojennego kapelana, zamordowanego przez hitlerowców w listopadzie



Ks. prał. Paweł Wojtas święci tablicę pamiątkową

1939 r. W akcie odsłonięcia tablicy uczestniczyła Adela Sapińska, wnuczka brata ks. Sowińskiego.

W dalszej części spotkania otwarto Izbę Historii i Pamięci. Od 30 listopada Izbę udostępniono grudziądzanom.

Dopełnieniem uroczystości było wręczenie okolicznościowej

publikacji autorstwa st. szer. Marcina Nowickiego pt. „Od klasztoru do więzienia” ukazującej dzieje miejsca przerobionego 200 lat temu z klasztoru Franciszkanów Reformatów na do dzisiaj funkcjonujące więzienie. Książką zostali obdarowani goście.

Ppłk Helena Reczek

TORUŃ

Świętowanie pokoleń

Ognisko wychowawcze działające w parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny w Toruniu 23 listopada zaprosiło zaprzyjaźnionych z placówką seniorów i wolontariuszy do wspólnego świętowania w Teatrze Lalek „Zaczarowany Świat” Światowego Dnia Seniora oraz Wolontariusza.

Ognisko od 2006 r. współpracuje z Toruńskim Uniwersyte-tem Trzeciego Wieku. Od grudnia 2013 r. w naszym ognisku wolontariat odbywają stypendyści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Są też członkowie Toruńskiej Rady Seniorów. Na wspólnym świętowaniu gości powitała

dyrektor ogniska Hanna Kosińska i zdradziła sekret, dlaczego spotkaliśmy się właśnie w tym teatrze. Teatr dla dzieci powstał w Toruniu w 1950 r., a założycielką i jego pomysłodawczynią była śp. Janina Awgulowa, przez wiele lat związana z ogniskiem wychowawczym.

Następnie gości powitali Wiktor i Kacper, młodzi członkowie samorządu ogniska. Zaśpiewali dla seniorów piosenkę „Ciągłe pada” zespołu Czerwone Gitary, a dla wolontariuszy „Kolor serca” Majki Jeżowskiej, zapraszając gości do wspólnego śpiewu.

Wszyscy uczestnicy spotkania zobaczyli „Ostatnie drzewo” – spektakl w wykonaniu aktorów teatru o uniwersalnej tematyce z proekologicznym przesłaniem.

Następnie wykonano pamiątkowe zdjęcia, były przemowy, podziękowania i worek słodczy dla dzieci. Wszyscy goście otrzymali upominki, które wykonały dzieci wraz z wychowawcami. Seniorzy zostali obdarowani zakładką do książki wraz z okolicznościowymi życzeniami, wolontariusze otrzymali kolorowe kwiaty z papieru.

Społeczność parafialnego ogniska



Uczestnicy spotkania w Teatrze Lalek

DIECEZJA/JASNA GÓRA

Miłosierdzie czeka na nędznika

Zgodnie z tradycją w ostatnią sobotę przed Adwentem odbył się ogólnopolski dzień skupienia Ruchu Rodzin Nazaretańskich na Jasnej Górze, który w tym roku przypadł 26 listopada. Wśród licznych przybyłych byli członkowie ruchu z diecezji toruńskiej pod opieką ks. kan. Sylwestra Ćwiklińskiego.

Spotkanie rozpoczęło się w sali im. o. Augustyna Kordeckiego. Konferencję prowadził moderator krajowy RRN ks. Dariusz Kowalczyk. Nawiązał do wydarzenia sprzed tygodnia w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, gdzie odbyła się

ceremonia przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana. – Chcemy włączyć się osobiście w to wydarzenie i powiedzieć: Panie Jezu, chcę oddać Ci się całkowicie. Bądź moim Królem i Panem – powiedział. – Jezus czeka na nas i pragnie okazać nam swoje miłosierdzie, uzdatnić i przemienić nasze serca. Chce, aby zagubieni przyjęli Jego pomoc – mówił.

W dalszej części w bazylice uczestniczyliśmy w Eucharystii celebrowanej przez bp. Andrzeja Siemienińskiego, delegata Konferencji Episkopatu Polski. W homilii bp Siemieniński podkreślił, byśmy oddali się na



Wojciech Osirski

Członkowie ruchu z diecezji toruńskiej z ks. kan. Sylwestrem Ćwiklińskim na Jasnej Górze

służbę Chrystusowi, naszemu Panu i Królowi Miłosierdzia.

Po przerwie na posiłek spotkaliśmy się ponownie w sali o. Kordeckiego, gdzie adorowaliśmy Najświętszy Sakrament. Modlitwy zakończyliśmy Koronką do

Miłosierdzia Bożego. Tego dnia odbyły się również wybory animatorów do krajowej koordynacji RRN na kolejną kadencję oraz wysłuchaliśmy świadectw i ogłoszeń informujących o działalności ruchu. **Henryka Bernatowicz**

DIECEZJA/JASNA GÓRA

Zawierzenie Matce

Diakoni stali z kilku archidiecezji i diecezji w Polsce przeżywali 3 grudnia na Jasnej Górze swój pierwszy adwentowy dzień skupienia. Przyjechało 15 diakonów stałych, w tym wszyscy z naszej diecezji: dk. Tomasz Chmielewski, dk. Mariusz Malinowski oraz dk. Waldemar Rozynkowski. Obecnie w kilku diecezjach w Polsce posługuje 21 diakonów stałych.

Dzień skupienia rozpoczęliśmy w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Mszą św., której przewodniczył i homilię wygłosił bp Rudolf Pierskała z Opola. Po raz pierwszy we wspólnocie diakonów stałych z całej Pol-

ski przeżywaliśmy Eucharystię przed obliczem Matki Bożej Częstochowskiej. Niezwykle ważne, wręcz historyczne znaczenie, miała dla nas modlitwa zawierzenia wszystkich diakonów stałych w Polsce Matce Bożej, którą poprowadził Ksiądz Biskup.

Następnie w Domu Pamięci Stefana Kardynała Wyszyńskiego było kontynuowane spotkanie. Wypełniły je dwie konferencje, Liturgia Godzin, wspólny posiłek oraz omówienie spraw organizacyjnych, m.in. związanych z planowanymi rekolekcjami letnimi w Rudach.

Dk. Waldemar Rozynkowski



Renata Czerwińska

Jednodniowe rekolekcje to propozycja, by choć na chwilę odciąć się od świata

TORUŃ

Rekolekcje Wspólnoty Połanie

W przeddzień rozpoczęcia nowego roku liturgicznego 26 listopada wspólnota Połanie skierowała do ludzi młodych propozycję jednodniowej sesji rekolekcyjnej o nazwie: „Ja jestem i mam moc cię uzdrowić”. Audytorium Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu na kilka godzin wypełniło się studentami i młodymi, którzy sobotnie przedpołudnie spędzili na modlitwie, słuchaniu konferencji i świadectw. Na zakończenie

spotkania odbyła się Eucharystia, której przewodniczył ks. Paweł Maciejko. – Na co dzień pracuję poza Toruniem i ciężko mi znaleźć czas na dłuższe rekolekcje, dlatego myślę, że taka propozycja, żeby chociaż na jeden dzień odciąć się od świata i nabrać sił duchowych, jest dobrym pomysłem – mówił Andrzej, jeden z kilkudziesięciu osób uczestniczących tego dnia w rekolekcjach.

Dn

REKOLEKCJE RRN

Ruch Rodzin Nazaretańskich zaprasza na rekolekcje zimowe w Zamku Bierzgłowskim w terminie 26-29 stycznia 2017 r. Temat rekolekcji: „Idźcie i głoscie. W ramionach miłosierdzia”. Rekolekcje są skierowane do osób dorosłych, młodzieży, studentów, rodzin z dziećmi, osób samotnych. Koszt: 230 zł osoby dorosłe, 120 zł dzieci do lat 10, bezpłatnie dzieci do lat 3. Zapisy na rekolekcje do 15 stycznia 2017 r. przyjmują: Jadwiga Cofta, tel. 508-339-019, e-mail: cofta59@gmail.com; Wojciech Osirski, nr tel. 609-796-426, e-mail: mw1956@wp.pl; Violetta Figalska, tel. 697-155-563, e-mail: violettafigalska23@tlen.pl.

GWIAZDKA WŚRÓD

Ostatnie przed wojną święta Bożego Narodzenia upłynęły spokojnie i uroczystie, przeniknięte duchem miłosierdzia i przypisanej tym dniom radości, tym razem jednak zmaconej niepokojącymi przeczuciami. Blask wigilijnej gwiazdy przyćmiły chmury nadciągającej wojennej nawałnicy

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Radość przed-
świątecznych
przygotowań za-
kładała hiobowe
wieści o zbro-
jeniach, ekspansji

III Rzeszy. W prasie pojawiały się doniesienia z zagranicy o triumfach ateizmu: o odebraniu w szkołach niemieckich religijnej treści uroczystościom bożonarodzeniowym i nadaniu im charakteru święta ludowego na wzór obchodzonego przez pierwszych Germanów, o urządzaniu w Sowietach oficjalnych „choinek” pozbawionych wszelkiego związku z religią, o rządowym nakazie w Rumunii, aby zastępować choinki wieloramienną gwiazdą. Czytelnik „Słowa”, zapewne wzruszył ramionami na te aberracje ideologiczne, a ponieważ w województwie pomorskim, jedynym graniczącym z Bałtykiem, tematyka morska była ważna, znalazł relację z Gdyni, dokąd 21 grudnia zawinął oblodzony po pokład, udekorowany choinkami na masztach transatlantyk „Batory”, z trzystoma pasażerami i świąteczną pocztą z Ameryki. A w Toruniu gwiazdkowym prezentem było otwarcie tydzień przed świętami nowoczesnego dworca autobusowego przy ul. gen. Dąbrowskiego.

Przygotowania

Duchowo przygotowywano się do przyjścia Jezusa Nowonarodzonego m.in. na Roratach we

wszystkich kościołach o 6.30. „Adwent to czas pokuty i skupienia. W poważnym nastroju mamy się przygotować na Boże Narodzenie” – przypominały „Wiadomości Kościelne”. Świat jednak kusił barwnością i nastrojem ulubionych świąt, tym bardziej, że po drodze do kościołów przyciągały wzrok gwiazdkowe witryny sklepowe. Natomiast ówczesni „piarowcy” gazetowi prześcigali się w pomysłach na przekonujące oferty, czasem rymowane. „Gwiazdka się zbliża, więc pomyśl zawczasu, że najtaniej kupujesz w «Światowym Kiermaszu»” – zachęcali bracia Rymarscy do odwiedzenia sklepu przy Staromiejskim Rynku 30, z kolei „prezenta na święta” w zakładzie przy ul. Szewskiej 12 reklamował zegarmistrz-złotnik Strzelecki. Natomiast Paweł Składanowski, właściciel „magazynu bielizny, bławatów i galanterii” przy Staromiejskim Rynku 24 przekonywał, że jak „korzystny podarek gwiazdkowy”, to tylko u niego. Cukiernia „Roma” Władysława Rzepkiewicza przy ul. Królowej Jadwigi 13/15 przyjmowała zamówienia na „torty, babki, strucle i inne ciasta”, a „jeżeli nawet ciasto nieudane, to brateń wyrówna Mocca z Fabrycznej Palarni Kawy A. Rypińskiego przy ul. Kościuszki 85 albo „puszka dobrej herbaty” z firmy B. Hozakowskiego przy ul. Wielkie Garbary 21. Itd...

Świątecznym towarem pierwszej potrzeby były jednak drzewka świerkowe. Przecież właśnie z Pomorza z początkiem XIX stulecia choinki rozprzestrzeniły się na Polskę. Nie były drogie – od 50 groszy (kilogramowy bochenek chleba kosztował ok. 30 groszy), więc kupowali je także ubożsi. Ale nie każda rodzina mogła sobie pozwolić na reklamowane wyżej dobra. Dla wielu jedynym rytusem świątecznym był tradycyjny „kuch” (placek drożdżowy), nie zawsze z rodzinami. Pierwszorzędnym problemem było nabycie węgla czy kartofli na zimę. W tej sytuacji Fundusz Pracy przyspieszył wypłatę zasiłków świątecznych dla najniższej zarabiającej. Z kolei przeprowadzona w całym kraju przez komitety Pomocy Zimowej zbiórka pod hasłem: „Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych”, wsparta apelami lokalnej prasy („Nie zapominaj o tych, którym zabrakło pracy i chleba. Spełnij nakaz serca i sumienia: Złóż grosz ofiarny na Pomoc Zimową”), przyniosła pół miliona złotych.

Zbiórki pieniędzy, odzieży i opału, akcje charytatywne, koncerty i kiermasze (tzw. wenty) urządziły: Caritas (kierowany przez ks. Bernarda Czaplińskiego, późniejszego biskupa), organizacje pod patronatem św. Wincentego à Paulo – Konferencja Panów (przy parafii pw. św. Jakuba) i Stowarzyszenie Pań (przy wszystkich parafiach), utworzone z inicjatywy redemptorysty o. Stanisława

Solarza Stowarzyszenie Światlic Charytatywnych, Sodalicia Mariańska przy Gimnazjum im. Królowej Jadwigi. Dzięki temu rodziny otrzymywały paczki świąteczne, a dzieci gromadziły się na spotkaniach gwiazdkowych.

Na Pasterkę

„W [Wigilię] obowiązuje post ścisły (...), kto podczas Pasterki pragnie przyjąć Komunię św., powinien co najmniej na 2 godziny przed tym, tj. od godz. 10 wieczorem wstrzymać się od jedzenia i picia” – przypominały „Wiadomości Kościelne”. Przed północą rzesze wiernych ciągnęły na Msze św. pasterskie w toruńskich średniowiecznych świątyniach pw. Świętych Janów



Strona tytułowa „Słowa Pomorskiego” z 25 grudnia 1938 r.

CHMUR I BŁYSKAWIC

(proboszcz ks. Aleksander Ziemiński), pw. św. Jakuba (proboszcz ks. Leon Kozłowski), pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (proboszcz ks. Franciszek Jank), zbudowanej pod koniec XIX wieku garnizonowej pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej (proboszcz ks. Jan Kroczek), pw. Chrystusa Króla na Mokrem konsekrowanej w 1930 r. (proboszcz ks. Paweł Goga) i trzystuletniej barokowej świątyni pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła na Podgórzu przyłączonym w tym roku do Torunia (proboszcz ks. Józef Domachowski). Wierni z utworzonych w poprzednim roku kuracji – pw. św. Antoniego na Wrzosach (proboszcz ks. Leon Dzienisz) oraz pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus na Dębowej Górze i Kozackich Górach (proboszcz ks. Ignacy Wojewódka) korzystali wtedy z posługi w parafiach matkach, odpowiednio: Mariackiej i Chrystusa Króla. W pierwsze święto tradycyjnie kolektę z Mszy św. przeznaczono „na Ojca Świętego”.

Religijnie i towarzysko

Pogoda dopisała. Zelzały lute mrozy, które kilka dni wcześniej skuły lodem Wisłę, ustały zawieje. Po południu i wieczorem publiczność zapełniła teatr i kina. W drugie święto zaroilo się w kawiarniach i lokalach, a wieczorem „promenowali” na ulicach liczni przechodnie, szczególnie młodzież. Większość rodzin spędzała jednak czas na wspólnym koledowaniu w blasku choinkowych świeczek, które płonęły żywym ogniem; śpiewano po kilka zwrotek. Co pobożniejsi szli na Nieszpory o godz. 15, by śpiewać „kolędy nieszporne”; wcześniej dzieci gromadziły się na nabożeństwie przed żłóbkim.

A w domowym zaciszu można było 25 grudnia o godz. 22 posłuchać przez radio „Pasto-

rałek kaszubskich” ks. Pawła Nagórskiego, które 3 dni wcześniej wystawił jako „Pastorałki pomorskie” Teatr Ziemi Pomorskiej w Toruniu w reżyserii Antoniego Piekarskiego, w opracowaniu muzycznym toruńskiego kompozytora i pedagoga Zygmunta Moczyńskiego (więcej o tym misterium za tydzień w cyklu „Duchowni diecezji chełmińskiej”).

Trwoga w sercach

„Nagle jakby ktoś im życie pokrzywił, w sercach sięjąc trwogę” – czytamy w profetycznym wierszu K. I. Gałczyńskiego. „Jesteśmy świadkami wirów, o których autorowi «Wirów» rewolucyjnych, Sienkiewiczowi, na pewno się nie śniło. Padły już traktaty pokojowe, z dnia na dzień zmieniają się granice (...) państw. Zbrojenia doszły do granic ostatecznych. Co dalej?” – pyta autor komentarza pt. „Wśród chmur i błyskawic” w wigilijnym wydaniu „Pielgrzyma”, być może ks. Jerzy Chudziński, redaktor naczelny, którego zamęczono we wrześniową noc następnego roku. „Jest rzeczą bezsporną, że widnokręgi polityczne Europy zasłaniają się coraz groźniejszymi chmurami” – niepokoi się autor komentarza na 1. stronie „Słowa Pomorskiego” w ostatnim dniu ostatniego roku pokoju. W sylwestrową noc 1938 r. ks. Stanisław Jarzębowski zwierzył się bratu Wincentemu: „Od faszystów hitlerowskich nie spodziewam się niczego dobrego. Będą prześladowali i nas, i wiarę”. Okazał się, niestety, trafnym prorokiem, zamordowany w Klamrach 10 miesięcy później. 17 kwietnia 1940 r. zginął z rąk gestapo Zygmunt Moczyński, który opracował muzycznie „Pastorałki pomorskie”, a 2 dni później w Sachsenhausen ich autor ks. Paweł Nagórski... Spo-



Świąteczne popołudnie

Ze zbiorów rodzinnych autora



Radość i zamyślenie

Ze zbiorów rodzinnych autora

śród księży, którzy odprawili w Toruniu i w okolicach ostatnią przedwojenną Pasterkę, Józef Domachowski zmarł w Stutthofie, Aleksander Ziemiński w Sachsenhausen, więźniowie Dachau – Leon Dzienisz oraz ks. Teofil Falkowski wikariusz z kościoła pw. św. Jakuba zostali zagazowani tego samego dnia w Hartheim, ks. Stefan Wincenty Frelichowski wikariusz z parafii Mariackiej zmarł 2 miesiące przed wyzwoleniem obozu, beatyfikowany po

44 latach przez św. Jana Pawła II w Toruniu.

W czasach obecnych, także niespokojnych, warto jednak pokrzepić się słowami prymasa Polski Augusta Hłonda, które skierował na radiowej fali do rodaków w Wigilię 1938 r.: „Mimo chmur zasłaniających europejskie widnokręgi polityczne (...) ufnie odwracamy wielką kartę kalendarza narodowego, oddając się w opiekę nieśmiertelnemu Królowi wieków”.

MODLITWA STWARZA



Miłość, opieka, dar, lament, inspiracja, towar, wiara, amen. Co łączy te wyrazy? To rebus dla wytrwałych, bowiem jak zestawimy wszystkie wymienione wyrazy i wcielimy je w nasze życie, to z łatwością z pierwszych liter powstanie wyraz modlitwa

JOANNA KRUCZYŃSKA

Redakcja „Głosu z Torunia” w mijającym roku zorganizowała cykl spotkań pod hasłem: „Odważ się na miłosierdzie”, który dotyczył tematów związanych z realizacją uczynków miłosierdzia względem duszy. Wprowadzeniem do cyklu było spotkanie z misjonarzem miłosierdzia o. Maciejem Ziębcem CSsR. Od kwietnia do października w progach Centrum Dialogu Społecznego przy ul. Łaziennej 22 w Toruniu gościliśmy kolejno: ks. prof. Czesława Kustrę, ks. dr. Andrzeja Kowalskiego, o. Zbigniewa Leczkowskiego SJ, o. Krzysztofa Dorosza SJ, o. Tomasza Chmielewskiego OSPPE i ks. dr. Dawida Wasilewskiego. Podsumowaniem cyklu było jego ostatnie spotkanie, które odbyło się 3 grudnia tradycyjnie o godz. 15 w Centrum Dialogu Społecznego w Toruniu przy ul. Łaziennej 22. Temat „Modlić się za żywych i umarłych” podjął ks. Paweł Borowski – redaktor odpowiedzialny „Głosu z Torunia”. Jak zawsze spotkanie rozpoczęło Koronką do Miłosierdzia Bożego.

Duchowy rebus

– Ja nie potrafię się modlić – mówi strapiiony wierny do księdza. – Ja też nie – odpowiada ksiądz. Przytoczony z własnego życia dia-

log stał się punktem wyjścia do rozważań ks. Pawła Borowskiego na temat modlitwy. Prelegent podkreślił, że nie mamy potrafić; my po prostu mamy się modlić. Pamiętać należy, że na przestrzeni życia zmieniamy się i w związku z tym również modlitwa się zmienia. Tak nas, jak i naszą modlitwę, kształtują: upływ czasu, doświadczenia, ludzie. Czasem więc modlitwa płynie lekko, a czasem człowiek męczy się na modlitwie. Pamiętać jednak należy, że każda modlitwa ma wartość – nawet ta, podczas której dopada nas zmęczenie czy niechęć.

W dalszej części prelekcji ks. Paweł zaprosił zebranych, by na rozdanych wcześniej kartkach napisali poziomo wyraz modlitwa, a pionowo pod każdą literą wpisali to, co im się kojarzy z modlitwą i zaczyna się na kolejne litery, czyli „m”, „o”, „d” i tak dalej. Każdy miał swoje skojarzenia. Ks. Paweł poprosił o podanie niektórych i wpisał je pod wyrazem „modlitwa” na tablicy. Modlitwa zatem to miłość, opieka i dar, które występują w relacji Boga do człowieka oraz człowieka do Boga, jak i do innych ludzi. Czasem modlitwa staje się lamentem rozumianym jako płaczliwe wołanie do Boga, by ulitował się nad grzesznikiem, a czasem inspiracją od Pana Boga

i Ducha Świętego do np. działania. Niekiedy też modlitwa staje się towarem, bo modlimy się tylko wtedy, gdy czegoś potrzebujemy w myśl zasady: „Jak trwoga to do Boga”. Niektórym modlitwa słusznie kojarzyła się z wiarą, a niektórym z więzią. Więc natomiast jest potrzebna, by modlitwa mogła zaistnieć, gdyż jest to spotkanie z Bogiem, na kontakt z którym trzeba się otworzyć. Kończąc wyraz litera „a” wielu skojarzyła się z „amen”. Prelegent podkreślił, że to najlepsze zakończenie modlitwy, bowiem „amen” oznacza niech tak się stanie, a więc wyraża naszą zgodę na spełnienie się woli Boga.

Za żywych i umarłych

Przytaczając fragmenty Pisma Świętego, ks. Borowski podkreślił, że modląc się za żywych, przygotowujemy się na to, co nas może w przyszłości spotkać. Ważna jest również modlitwa za samego siebie, bo i Jezus się za siebie modlił. Modlitwa za zmarłych jest o tyle trudna, że nie widzimy jej owoców. Niemniej za zmarłych należy się modlić, nawet za tego, o kim myślimy, że dawno jest w niebie. – Ile jest takich sytuacji, w których mogłeś uczynić dobro, a tego nie zrobiłeś? A twoi przodkowie, to myślisz, że byli od tego wolni? – pytał prelegent.

Podsumowując rozważania, ks. Paweł Borowski podkreślił, że modlitwa w pewien sposób stwarza człowieka. – Jak często się modlę, to zaczynam lepiej słyszeć Boga i drugiego człowieka. Otwiera się serce, wyostrza wzrok. Uśmiechają się usta, by móc mówić dobre i radosne wyrazy. Intensywna modlitwa inspiruje, daje silne ręce, by móc szerzyć dobro i nogi, by iść tam, gdzie pośle nas Pan Bóg – mówił ks. Paweł.

Dziękujemy wszystkim prelegentom, że zechcieli podzielić się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi uczynków miłosierdzia; dziękujemy również wszystkim słuchaczom, którzy nieustraszenie przybywali w pierwsze soboty miesiąca do Centrum Dialogu Społecznego, by pogłębić swoją wiedzę i znaleźć odpowiedzi na pytania. Niech modlitwa będzie codziennym oddychaniem duszy wszystkich otwartych na szerzenie miłosierdzia w każdej jego formie.



Anna Głos

Modlitwa to m.in. miłość, opieka i dar

POŚRODKU NOCY PRZYJDĘ DLA WAS

OPRAC. S. GAUDIOSA DOBRSKA CSDP

Papież Benedykt XVI w rozważaniu przed modlitwą „Anioł Pański” w Wigilię 2006 r. mówił: „Przygotujmy się, drodzy przyjaciele, na spotkanie z Jezusem, Emmanuelem, Bogiem z nami. On, rodząc się w ubóstwie Betlejem, chce stać się towarzyszem drogi każdego z nas. W Bogu, który dla nas staje się Człowiekiem, wszyscy czujemy się kochani i akceptowani. Odkrywamy, że jesteśmy cenni i jedyni w oczach Stwórcy. Narodziny Chrystusa pomagają nam uświadomić sobie, jaką wartość ma ludzkie życie, życie każdego człowieka, od pierwszej chwili jego istnienia aż do naturalnej śmierci”. Ojciec Święty tłumaczył dalej, że otwierając serce Niemowlęciu złożonemu w żłobie, dzięki Jego mocy w nowy sposób spojrzymy na swoją codzienną rzeczywistość, bo Jezus przyszedł dla każdego i uczynił nas braćmi dla wspólnego budowania świata sprawiedliwości i pokoju.

Dar Miłosierdzia

„W tym duchu – wzywał nas wówczas Benedykt XVI – przeżywamy ostatnie godziny, które dzielą nas od Bożego Narodzenia, przygotowując się duchowo na przyjęcie Dzieciątka Jezus”. Podkreślił, że pośrodku nocy „Ono przyjdzie dla nas” jako dar Miłosierdzia Ojca Niebieskiego. Przyjdzie, bo „pragnie zamieszkać w sercu każdego z nas. Aby tak się stało, musimy być otwarci i przygotować się, by Je przyjąć, chcieć zrobić Mu miejsce w nas samych, w naszych rodzinach, naszych miastach”.

Św. Faustyna w swym „Dzienniczku” (Dz. 1745) zastanawia się: „Bóg zstąpi na ziemię, Pan nad Pany, zniży się Nieśmiertelny. Ale gdzie zstąpisz, Panie: czy do świątyni Salomonowej? Czy każesz zbudować sobie nowy przybytek? O Panie, jaki Ci przybytek zgotujemy?”. I pisze dalej:

„Staje się niepojęty cud Miłosierdzia Twego, Panie: Słowo staje się Ciałem, Bóg zamieszkał z nami, Słowo Boże – Miłosierdzie Wcielone. Podniosłeś nas do swego Bóstwa przez swe uniżenie; jest to zbytek Twojej miłości, jest to przepaść Twego Miłosierdzia”.

żebrak do hojnego bogacza, łaknący na ucztę, spragniony do źródła, uczeń do nauczyciela, obwiniony do obrońcy, chory do lekarza... I proszę: Dzieciatko, nasz Królu – zakróluj w sercu moim! Połącz przepaść Twego miłosierdzia – z przepaścią mej

zgodnie z naszą polską tradycją – przy wigilijnym stole z białym opłatkiem jak z sercem w dłoni, życzymy sobie wzajemnie, abyśmy w szkole Jezusowego Żłóbka uczyli się kochać wszystkich ludzi i patrzeć na każdego człowieka jak na umiłowane dziecko



Wiesław Ochotny

Głośmy Chrystusa wszystkim, darząc się nawzajem miłością miłosierną

Dalej święta wyjaśnia, że teraz nikt nie lęka się zbliżyć do Niego, bo chociaż jest naszym Bogiem, to ma litość dla nędzy.

Bóg jest wśród nas

Gdy więc ujrzymy Go w tajemnicy Betlejemskiej Nocy, złożonego w ubogim stajennym żłóbku, otoczonego biedą skromnych pastery, z czcią i pokorą pochylmy się ku Niemu, witając Go modlitwą naszej błogosławionej patronki Matki Marii Karłowskiej: „Boskie Dziecię Jezus, przystępuję do Ciebie w tym duchu, jak przychodzi

nędzy; przepaść Twego światła – z przepaścią moich ciemności; przepaść Twojej potęgi – z przepaścią mojej słabości! Zostań ze mną, Dziecię Jezus, kiedy mi w duszy zmierzch zapada, światło gaśnie, ciepła ubywa, siły nikną... Zostań ze mną i oświecaj, wspieraj i podźwignij mą duszę! Załóż swoje królestwo w sercach naszych, króluj na całym świecie, a doznamy skutków królowania Twojego!” (bł. Maria Karłowska).

Kiedy natomiast, wspominając tę jedyną Noc, w której Słowo stało się Ciałem i Bóg zamieszkał wśród nas, zgromadzimy się –

Boże; byśmy uczyli się wyciągać do siebie ręce w geście ofiarnej życzliwości i braterskiej pomocy; żebyśmy w szkole Boskiego Emmanuela starali się żyć obok siebie, ze sobą i dla siebie nawzajem, pewni, że wtedy On zawsze będzie wśród nas i z nami, bo bez Niego nic uczynić nie możemy.

A potem umocnieni błogosławieństwem Nowonarodzonego idźmy ufnie w swoją codzienność i głośmy Chrystusa wszystkim, darząc się nawzajem miłością miłosierną, jak zachęca św. Jan Paweł II: „Miejcie odwagę żyć dla miłości”.

Kurs akwareli

W Galerii Sztuki serwisu ramiarskiego JEST Jerzego i Ewy Stefanowiczów w Toruniu w dniach od 28 listopada do 3 grudnia odbył się tygodniowy kurs malowania akwarelami. Kurs prowadziła Krystyna Lubanski, artystka od ponad 20 lat mieszkająca i pracująca w Niemczech w malowniczej szwarcwaldzkiej wsi w pobliżu Baden-Baden. Wystawia swoje prace także w wielu miastach Polski. Jest członkiem Stowarzyszeń Akwarelistów w Polsce i Niemczech. Prace pani Krystyny cechuje delikatna pastelowa kolorystyka i subtelne muśnięcie położonym konturem. Jej akwarele przyciągają wzrok, ma talent dostrzegania piękna wokół siebie i to chciała przekazać podczas kursu.

Na kurs zgłaszały się osoby w bardzo różnym wieku i z różnych miejscowości, np. pan Adam przyjechał z Gdańska, pani Cecylia z Dębowej Łąki, pani Marianna z Krobii spod Torunia, pani Zofia z Kowalewa Pomorskiego, większość jednak stanowiły mieszkanki Torunia. Różne było też przygotowanie kursantów. Byli tacy, którzy są uczestnikami w pracowniach czy kołach zainteresowań ćwiczących w malowaniu, ale też tacy, którzy przyszedli z czystego zainteresowania właśnie sztuką akwarelową. Wcześniej szy wernisaż artystki



Krystyna Lubanski w Galerii Sztuki

w galerii JEST i do tej pory wystawione tam prace wzbudziły zainteresowanie i pragnienie uczestnictwa w kursie. Podczas tego tygodnia przewinęło się 19 osób. Pani Krystyna każdego cierpliwie pomagała zrozumieć zachowanie farby względem ilości wody na papierze, wskazywała, jak uwypuklić kształt liścia, aby można było widzieć go w przestrzeni, a nie na kształt kolorowej plamy. Wskazywała na fakt, że przypadkowe spłynięcie farby z karty może być podkreśleniem wyrazu i atmosfery malowanego kwiatu. Zwracała uwagę na szybkie wysychanie farby na papierze oraz jednocześnie na sposób i możliwość zmycia koloru położonego zbyt intensywnie. Pomagała w mieszaniu kolorów i przekazywała wiele jeszcze tajników tej techniki malarstwa.

Krystyna Lubanski z uśmiechem i zrozumieniem czuwała przy wszystkich podczas malowania. Dzieląc się swoim talentem, artystka doceniała to, że każdy z nas chce wymagać czegoś więcej od siebie, a jednocześnie wyzwolić pragnienie dostrzegania piękna kolorów i harmonii w ich przekazie. Przypomnieć tu należy słowa C.K. Norwida, który powiedział, że „piękno na to jest, by zachwycalo do pracy – praca, by się zmartwychwstało”. Po kursie zabraliśmy do domów swoje prace, pięknie oprawione przez serwis ramiarski JEST. W miarę napływu zgłoszeń kurs może odbyć się w czerwcu lub lipcu 2017 r. Ćwiczenie czyni mistrza, więc dalsza praca przed nami.

Helena Maniakowska



Ks. Piotr Roszak

SCHOLA PUERI VOX Z PARAFII PW. NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY CZĘSTOCHOWSKIEJ W TORUNIU zdobyła I nagrodę (równorzędną I nagrodę zdobyła schola z parafii pw. św. Józefa w Toruniu) w 2. Cecylińskim Przeglądzie Pieśni i Piosenek Religijnej, który odbył się 19 listopada na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu. W przeglądzie wzięło udział 240 dzieci z Torunia i okolic. Przyznano dwa równorzędne pierwsze miejsca. Schola „Boże Nutki” z parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Toruniu zajęła drugie miejsce, a trzecie – Promyczki Nadziei z parafii pw. św. Wawrzyńca z Kijewa Królewskiego. Organizatorami przeglądu byli Wydział Teologiczny UMK oraz Fundacja Pro Futuro Theologiae. Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawowali prezydent Torunia Michał Zaleski oraz rektor UMK prof. Andrzej Tretyn. Patronat medialny sprawował „Głos z Torunia”. **jk**



Toruński wieczór kolęd

Zapraszamy mieszkańców Torunia i okolic do wspólnego kolędowania z zespołem Claritas i scholą Portamus Gaudium. Toruński Wieczór Kolęd odbędzie się 26 grudnia o godz. 17 w Sali Mieszczkańskiej Ratusza na Starym Rynku w Toruniu.

xpb

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85